

KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Września,

ŚRODA.

Rok 1832.

N^o 252.

WSPOMNIENIA.
Sejm w Piotrkowie
1512.

Summę zł. 2000 dla Kościoła w *Hyszynie* przez Hrabiego Rafała *Gurowskiego* wr. 1797 testamentem zapisaną, Rada Administracyjna d. 31. z. m. zatwierdziła. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: nowe zł. 19 i gr. od 13 do 14; stare ważne zł. 19 gr. 5; Assygnaty Ross: 100 rub; zł. 181 i pół; Listy zastawne zł. 89 i pół; Obligacje udział: od 342 do 345. — Onegdaj na wieży Kościoła *Paulinów* urwało się ucho największego *Dzwonu*, który swym ciężarem przebił 2 pułapy i upadł na ziemię. Nikt przy tem zdarzeniu nie został uszkodzony. — Braciszek XX. *Franciszek* Andrzej *Stwiński*, nagłe życie zakończył. — Jedną z służących *Juljanna L.* . . . pokłóciwszy się z swym kochankiem, odgrażała się że sobie życie odbierze, iakoż iuż przyłożyła nóż do serca. . . ale się cała rozpacz na tem przyłożeniu zakończyła; bo zgoda zapewnioną została. — Wczoraj P. *Kobler* również iak pierwszym razem, swym tańcem *grotesk* zadowolił obecnych i został przywołany. — W onegdajszym ciągnięciu loterii liczbowej, w kantorach *Bluma* i *Jakubowskiego* wygrano zł. 17,386 na 4 Terna, z Nrów 13, 15, 20 i 15, 20, 53 złożonych, oraz znaczną ilość Amb i Ekstraktów. Losów kupnych do 3 klasy 40 Loterii w tychże kantorach w każdym czasie aż do chwili ciągnięcia nabyć można. — Księgarnia S. H. *Menzbacha* przy ulicy Miodowej, odebrała nowe dzieła medyczne: Cours théorique et pratique d'Accouchemens, par J. Capuron doc: en medic: de la faculté de Paris etc. (Edycja 6ta, 1832). 2 Tomy z pięknymi rycinami. Dictionnaire de Chirurgie pratique, par Samuel

Cooper. 2 Tomy. Handbuch der speciellen medicinischen Pathologie und Thorapie von *Rafmanu*. (Edycja 4ta i pomnożona). 2 Tomy. — (Art; nad:) Już w dziennikach doniesiono o wspaniałem wzniesieniu balonem i pełnem odwagi spuszczeniu się za pomocą spadochronu przez Pannę *Garnerin*. 37ma napowietrzna ta podróż smutne niestety na wstawioną *Aeropyrstkę* spowodowała skutki. Spuszczanie jej zdawało się być szczęśliwem, wiatry ją nawet szanowały. Patrzono z podziwieniem potężnym z przestrachem, iak z wysokości napowietrznych odcinała się, a w chwili, kiedy iuż tylko stop zaledwie kilka od powierzchni ziemi ją odłączało, nieszczęściem iedna z linek spadochronu uczepiła się gałęzi topoli ogrodu Dyrekcji Dróg i Mostów. Wypadek, tyle dla Panny *Garnerin* opłakany, iaki z tąd wynikł, iest pierwszym, iakiemu po 36 świetnych wzniesieniach, najpomysłniej, przed wielu Monarchami i we wszystkich prawie stolicach *Europy*, z zadowoleniem widzów odbytych, ulega. Panna *Garnerin* złamaną na lewą rękę. Przeniesiona natychmiast po tym nieszczęśliwym wypadku do lazaretu Wojskowego, przy ulicy *Nowy Świat*, doznała tam rozrzewniających prawdziwie starach, i światłych środków pomocy ze strony naczelnych Lekarzy tego Instytutu zdrowia. Wszyscy, co byli świadkami tej smutnej dla oka sceny, uwielbiali odwagę i szynującą, z iaką Panna *Garnerin* nieszczęście swoje znosi. W pośród tych cierpień, iedyną jej było troską dowiedzieć się, czyli S. Publiczność z jej doświadczenia zadowolona była, a zaspakalająca odpowiedź, iaką jej w tej mierze

dano, największą w tej chwili stała się dla niej pociechą. Kiedy *Publiczność* zadowolona, rzekła, *niemysle już o moim nieszczęściu*. Stawszy się ofiarami wszelkich przeciwności, Panna *Garnerin* i jej Ojciec, oczekiwali przez 18 miesięcy w *Warszawie* z narażeniem się na znaczne i nie użyteczne koszty, wyglądając pomysłnej chwili do ostatniego wzniesienia. Pomimo zapału, z jakim na to zebrano się widowisko, dochód niewystarczy nawet na pokrycie wydatków, a tem mniej na zaspokojenie licznych długów, na iakich zaciągnięcie z powodu mimowolnej nieczyności swojej, Panna *Garnerin* była narażoną. Ojciec jej wkrótce przedstawić ma wspaniały *Faierwerk*, o dniu i miejscu którego wcześniej *S. Publiczność* uwiadomioną zostanie. Po ogólnem uniesieniu, spodziewać się należy, iż widowisko to, licznem zaszczycone będzie zgromadzeniem, a to tem bardziej z względu na podwójny cel tego widowiska; bo raz dla zabawy a drugi raz dla podania nieszczęśliwej rodzinie sposobności wynagrodzenia sobie licznych strat na iakie narażoną została. — Do powyższego artykułu dodamy w krótkości przysłaną nam wczoraj wiadomość, że gdy onegdaj *JO. X*że Namieśnik odwiedzając chorą *JPannę Garnerin* postrzegł na jej złamanej ręce dawną szeroką bliznę, pytał o jej przyczynę; dowiedział się, że też Panna *Garnerin* mając lat 11 w czasie pożaru który gwałtownie dom ogarnął, wpadła w płomienie dla uratowania swego małego Brata i wówczas otrzymała tę bliznę. Ów Brat ocalony przez swą Siostrę jest już Kapitanem w artylleryi *Francuzkiej* i zaszczytnie się odznaczył w czasie oblężenia *Algieru*.

Jeden z mieszkańców *Warszawy* w zeszłym tygodniu przejeżdżając przez *Wrocław*, znajdował się na szczególnem widowisku, które tak opisuje: „Jdąc za bramę *Schwejdniczą*,

widziemy przed budą znak na którym *Dzik*; człowiek odmalowany; zapłaciwszy po 12 groszy polskich, wchodzimy, zstapiemy budę próżną, jedna tylko małpka w kurteczkę ubrana z psiem osiodłanym siedziała na ławie, smacznie zając gruszkę. Pytamy się odzidkiego człowieka, ten ukryty za zasłoną odzywa się po francuzku, nakoniec wyszedł człowiek rośły, otyły z brodą i długimi szpakowatemi włosami, na gołem ciele miał trykotę, boso nogi, pałka *Herkulesa* w ręku, stała przed nim miseczka kamyków i kilka związanych żywych gołębi, każąc sobie podać miseczkę, nabrał garść kamyków tak dużych iak turecki orzech i te połykał, zjadłszy kilka garści, podano mu żywego gołębia, którego zębami zaczął szarpać, i chciwie z pierzem zjadał. Historia jego taka: Jest on rodem *Francuz*, na lat 65, wr. 1777 dostał się na okręt którym *la Pejerus* dowodził, i który był przeznaczony na odkrycie wysp nieznanych. Okręt się rozbił; on był w czasie tego niebezpieczeństwa na wysokim maszcie, z niego spostrzegł skałę, na którą się rzucił, i sam tylko z tego rozbicia ocalał. Za pomocą ułomka okrętu dopłynął do wyspy *Hudson*, gdzie przez 27 lat pomógł dzikimi, żył ziołami, surowem mięsem, rybami i kamykami krzemienistemi, potem na okręcie *Holenderskim* który do tej wyspy przypłynął, wrócił do ojczyzny. Z niemalem zdziwieniem patrzaliśmy na jego smacznie połykanie kamieni, i szarpanie żywego ptaka. Po tym jego bankiecie, który butelką piwa zakończył, przemówił do nas po francuzku, prosząc abyśmy się zbliżyli, obnażył bruch i przez dotykane się palcami dał nam słyszeć grzechotanie kamieni w żołądku, poczem nam powiedział, że na dzień zjada 25 funtów kamyków i 15 kur, lub gołębi i to z wielkim apetytem.“

Król Francuzów z rodziną jeszcze mieszka w *Newilli*, lecz przybywa często do *Paryża* dla pracowania z Ministrami. — Marszałek Angielski *Beresford* przybył do *Paryża* i ma być użyty do działań w *Portugalji*. — W *Algerze* teraz jest Beduinów uzbrojonych 30,000, z którymi wojsko *Francuzkie* spodziewa się stoczyć walkę. Żołnierzy *Francuzi* w krain *Algierskim* jest chorych 2,700. — W *Munichu* ciągle składają organizacją nowego Królewskiego rządu dla *Grecji*, wkrótce ochotnicy *Bawarscy* udadzą się do tegoż kraju. — Marszałek *Wiktor* ma wkrótce przybyć do *Paryża*. — Dnia 5 b. m. wieczorem o godz. 10, znaczna liczba wyrobników, napadli w *Paryżu* na przedmieściu *Sgo Antoniego* na fabrykę obić i popsuili wszelkie narzędzia; 15stu z nich uwięziono. — P. *Ornej* najstarszy członek *Akademii* sztuk pięknych, w *Ruen* obchodził 104tą rocznicę swych urodzin. — Niektóre pisma zbijaia wieść, że Król *Holenderski* nieprzyjął listu Króla *Belgijskiego* uwiadaniającego o zaślubinach, gdyż wcale takowego listu nie posłano. — W *Lugdunie* chcieli *Symoniści* wzniecić rozruchy, lecz się to im niemdało. — W *Paryżu* co godzina pomnażają się kradzieże, nikt nie jest pewnym swej własności, a nawet po drogach we *Francji* obdzierają podróżnych; między innemi zabrano wóz na którym znajdowało się sukna za 18,000 franków. — Pospólstwo w *Paryżu* napadło na 2 *Symonistów* idących ulicą, ledwo ich *Policeja* ocaliła. — Narady *Pełnomocników* w *Londynie* ciągle trwają względem *Belgji* i *Holandji*, lecz ta ważna sprawa nie jest bliską ukończenia. — Wojsko *Holenderskie* ustawicznie odbywa musztry i jest w stanie wojennym. — Znowu zapewniali że *Xięźna Berry* znajduje się w *Wandei*. — Xże *Limen* Posel *Rossyjski* złożył Królowi *Angielskiemu* listy od NN. CESARSTWA *Jchmość*

Wszech Rossji. — *Margrabia Palmela* usilnie stara się o Dowódcę wojsk *Don Pedra*, podobno w tej mierze wszedł w układy z pewnym *Generałem Francuzkim*. — Do wojsk *Don Michala* przyłączyło się wielu officerów *Angielskich*. — Przy brzegach *Anglijskich* wzięto żywego *Wieloryba* mającego 19 stóp długości. — *Oporto* ciągle jest obleżone przez wojsko *Don Michala*, niema pewnej wiadomości o dalszych działaniach wojennych.

W Rzeczach pospolitych *Ameryki południowej* znowu wzniecaia się niespokojności. W *Pernu* wysłędzono spisek utworzony na odebranie życia *Prozydentowi*; rozstrzelano dowódcę tego spisku. — W wielu rękodzielnianach *Angliji* pracownicy narzekają że nie mają roboty, a właściciele fabryk nie mogą łożyć kosztów bo materiały więcej kosztują niż się bierze za wyroby. W wielu także rękodzielnianach ustały prace z powodu *cholery*. — Ojciec S. d. 15 z. m. wydał list *Pasterski*, w którym użala się nad powiększeniem się złego a upadkiem *Religji*; gani Jego *Świątobliwość* wszelkie szkodliwe nowości i poleca wszystkiemu *Duchowieństwu* *Kościółu Katolickiego* aby zapobiegało rozszerzeniu się złego. — Rada miasta *Manhejmu* (w *Xięstwie Badeńskim*) ogłosiła drukiem oświadczenie iż *Obywatele* tego miasta nie mieli żadnego uczestnictwa w bezprawnych wydarzonych d. 29 *Sierpnia*; ponowiła oraz wyznanie iż ciż *Obywatele* stałe są przywiązani do swego *Monarchy*.

Moralność. Jak my drugim tak nam drudzy. — Nigdy obcych do spraw domowych wzywać nie należy, bo drogo ich pomoc przepłacić trzeba. — Niema narodu tak zepsutego i ciemnego, żeby przecie w nim ludzi cnotliwych i światłych niebyło. — Nie jest ten zupełnie sierotą, komu bliscy i dobrzy krewni zostali. — Kiedy wezmiesz dziecię cudze na o-

piekę, wtedy dopiero łaskę mu zrobisz jeśli ie dobrze wychowasz, a w trudach i mozolach iakie w tej pracy poniesiesz, ciesz się myślą, że kto wychowa w enocie, choćby iedno dziecko, ten już nie żył na próżno. — Sami nieprzyjaciele umieją szacować przeciwników swoich, skoro zastępe i wartość prawdziwą w nich widzą.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, drugie iest między rośliny,

Wskazuje trzecie,

A wszystko teraz daie nam nowiny

W każdym Kurjerze i w każdej Gazecie.

(Zeszła Szarada Katusza.)

Wspomnienie przyjacieli. Pamięć cnotliwego trwa na zawsze!... Takim był ś. p. *Michał Stempczyński* zmarły w dniu 18 Sierpnia 1832 r. przeżywszy lat 63. Po ukończonych naukach za panowania *Stanisława Augusta* Króla wszedł w służbę publiczną w r. 1788, zostawał bez przerwy lat 6 w kancelarji Wielkiej Koronnej aż do roku 1794, w którym to czasie zmiana Rządu zmusiła go do oddalenia się w strony Rodzinne gdzie wkrótce pojąwszy Żonę oddał się życiu domowemu i wiejskiemu gospodarstwu. Kłęski następnej wojny w roku 1806 pozbawiły go całego iaki mógł posiadać majątku, a widząc się bez żadnego funduszu wszedł powtórnie w służbę publiczną. Stopniami dosługiwał się wyższych urzędów iakie później sprawował, rozpoczął bowiem urzędowanie swoje iako Sekretarz w Prefekturze Departamentu *Zemłyńskiego*; wskutek iednak ocenionej zdatości iego i gorliwej pracy, otrzymał stopień Intendenta dóbr i lasów narodowych. Następnie powołany został na Radcę Izby administracyjnej dóbr rządowych, później po zwinieciu tej władzy został Naczelnikiem sekcji ekonomicznej w Wództwie Mazowieckiem i członkiem egzaminacyjnym, ostatecznie zaś mianowany był Kommissarzem dóbr

rządowych w Kom: Rząd: Przychoi i Skarbu. W każdym urzędowaniu, w każdej koleji życia iego, zdobyły go wszystkie cnoty prawego obywatela. Nie ubiegał się nigdy o nagrody, niezazdrościł żadnej wyższości, szczęśliwy szczęściem innych, smucił się tylko i ubolewał szczerze nad każdym niepomysłnym wypadkiem zdarzonym w domu iego krewnych, przyjaciół, znaiomych a nawet i nieznaomych, umiał on w każdym względzie pogodzić obowiązki swoje z ludzkością, dość było dla niego spostrzedz łzę w oku, smutek na twarzy wdowy lub sieroty, dość było wiedzieć że ktoś iest nieszczęśliwy aby wszelkich dołożył starań iakie były w mocy iego dla ulżenia cierpiącym. Zawsze drzwi iego domu były otwarte, a serce nieznależo różnicy w przyjmowaniu suplikantów, równie dla wszystkich grzeczny i uprzejmy, ięśli niemógł dopomódz, niezasmucił przynajmniej nikogo odejmując mu wszelkie nadzieie, niewzgardził nikim, szanował bowiem wiek, litował się ubóstwu. Nie ieden może z tych co go znali iako Urzędnika, czytając to skromne wspomnienie godnych uwielbienia cnot iego, uroni łzę i przypomni sobie, że mu ten szanowny mąż dał powód do wdzięczności. Nie będąc bogatym niezostawił wprawdzie głośnych i długo trwałych pamiątek iakimi są dobroczynne instytucje, wyposażenie wdów, sierot itp. lecz pozostawił w wielu sercach ołtarze wiecznej poświęcone wdzięczności. Trzeba było znać ś. p. *Stempczyńskiego* w pożyciu iego domowem, trzeba było być świadkiem iakim był mężem, ojcem, krewnym i przyjacielem aby zazdrościć tym co połączeni związkiem krwi lub przyjaźni bliższą mieli sposobność przypatrzeć się cnotom iego, korzystać z przykładów. Przeżywszy najcnotliwiej w związku małżeńskim lat 33, w najdrobniejszym szczególe odznaczając się dobrocią i delikatnością, był prawdziwym i najezulszym

przylacielem swej żony. Kochał nad wszelką moc wyrazów jedyną córkę swoją; nie miał innego celu w życiu, innej zdale się myśli jak tylko aby ją widział zdrową i szczęśliwą. Prawdziwy ojciec kilku niedorośliwych wnucząt, szczerze i troskliwie zajmował się ich wychowaniem, nie nie szczędził na ich edukację i przyzwolite utrzymanie, żadnej serce jego ani dobrodziejstwa nieznają między niemi różnicy. Jedno z nich jeszcze w niemowlęcym jest stanie, jednak od chwili przyjścia na świat tej dziewczyny, w tliwych codziennych pieśczo-
tach i w błogosławieństwie udzielonym jej przed zgonem, oraz w niewygasłej wdzięcz-
ności starszego rodzeństwa niezatartą zostawił jej pamiątkę. Miał jeszcze 2 rodzonych braci których czule do zawarcia powiek kochał i wspominał, oplakawszy poprzednio zgon najstarszego brata i 2 siostr; żal głęboki iaki po-
zostawił w sercach godnej małżonki, osiero-
conej córki i wnucząt, oraz krewnych i przy-
jaciół, oto jest wiecznie trwały pomnik zdo-
biący skromny jego grobowiec. Otrzyście wsze-
lako żyj wasze zasnućci po zgonie jego, po-
mniście że duch jego nieśmiertelny już stanął
przed obliczem Pana Zastępów, że już odbie-
ra zasłużoną za wieloletnie cnoty swoje nagro-
dę, że wam błogosławi z tej szczęsnej kran-
y gdzie go już żadne cierpienie, żadna niespra-
wiedliwość dotknąć niezdolą. J ty zasnućci
i osierocona Rodzina tą przynajmniej pociesz
się myślą, że gdy on zapominał o sobie, inni
niezapomną o was, że nieskażone życie jego,
31 letnie zasługi, i zupełne dobru publicz-
nemu z ofiarą własnych interesów i zdrowia
poświęcenie się, znajduj tak tliwie serca, tak
prawie uczucia że potrafią ocenić i nagrodzić
zasługi jego niepozostawiaj was bez sposobu do
utrzymania się, i teżeli nie zdołają zatrzeć pa-
mięci sieroctwa waszego, przynajmniej ulżyć i

osłodzić cierpliwość losu potrafią. *Cześć po-
piołom zasnętego Młota.* — P. S.

Kommissja Woiewództwa Mazowieckiego

W dniu 19 Września r. b. o godz. 3 z południa w Biorze Kommissji Wdziej w Wydziale Policyj-
no Wojskowym, odbywał się będzie minus Licytacja,
na czyszczenie Kloak we wszystkich domach do Szpi-
tala Sgo Łazarza należących, tu w Warszawie sytu-
owanych, iako też Kloak w samym Szpitalu, w do-
mu Krzemieńskiego znajdujących się. Licytacja za-
cznie się od Summy, rocznie wyrachowanej złp: 1296
a każdy tej Entrepryzy podjąć się chcący, zapo-
trzywszy się w Vadjum w Summie złp: 200 w czasie
i miejscu wyżej oznaczonym, stawie się może, gdzie
mu warunki Licytacyjne będą okazane. — Radea
Stanu Prezes w Z. Ziemiecki. — Sekretarz Jeneral-
ny *Deiwanowski.*

Kommissja Woiewództwa Mazowieckiego.

Zawiadania interessowaną publiczność, iż w dniu
29 b. m. o godz. 11 z rana odbywał się będzie Li-
cytacja na jednoroczne wydzierżawienie od 1 Paź-
dziernika r. b. Domu dawniej Joachima Lelwela ter-
raz Skarbowego pod Nr 540 przy ulicy Długiej sy-
tuowanego. Licytacja zaczynać się będzie od Sum-
my złp: 2036 gr: 48 iuż po potrąceniu podatków
i wydatków na czyszczenie Kominów i Kloak razem
złp: 483 gr: 12 wynoszących; przystępujący do Li-
cytacji obowiązani są złożyć na Vadjum złp: 500.
Potrzeba reperatury nikogo odstręczać niepowinna,
ponieważ takowa iuż jest zaanszlagowana i utrzy-
mującemu się przy Licytacji powierzona będzie.
Licytacja odbywał się będzie w Biorze Kommissji
Wdziej przy ulicy Przejazd Nr 646 na 2 piętrze.
(Podpisy iak wyżej.)

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, że następujące
Bilety Zastawne lombardowe iako to: Nr 4871 na
30. Nr 580 na zł: 30. Nr 2107 na zł: 300. Nr 1111
na zł: 50. Nr 5811 na zł: 160. Nr 8065 na zł: 48.
Nr 801 na zł: 180. Nr 3255 na zł: 30. Nr 6969 na
zł: 20. Nr 6970 na zł: 20. Nr 3207 na zł: 270. Nr
5435 na zł: 90. Nr 501 na zł: 500. Posiadaczom
tychże zaginęty, wzywa każdego wczylch ręk
takowe znajdować by się mogły, ażeby w prze-
ciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej do dnia
19 Miesiāca przyszłego roku bie: do Dyrekcji Lom-

bardu w Ratuszu Miasta Stołecznego Warszawy posiedzenia swe odbywającej zgłosił się i prawo posiadania takich podwodni, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i ślany w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przy należących należności wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — Warszawa d. 3 Września 1832 r. — Referendarz Stanu Prezydent J. Łuszczynski. — Sekretarz Jemalny G. Jachłowski.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Grabowski Fel: Ob: z Zawad, Dąbrowski Fran. Ob: z Liwa, Kozłowski Mecenas z Woli Sufeczyskiej, Ciechowska Lud: Ob: z Częstoniewa, Bałeni Radea Stanu z Gorzkowa, Szymajowski Jan Professor z Pinczowa, Drews Fabry: Żelaza z Końskich, Hagen Jan Ob: z Paryża, Manstein b. Maiorowa z Frankfurtu, Biesielski Lud: Ob: z Ronecka, Gurwala Gen: Hrab: z Władysławowa, Ogiński Xa: Xiąże z Brzezin, Wojezyński b. Urzędnik z Płocka.

DOMIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne z Kancelaryi Werthejma.

ŁOGOW KUPNYCH DO TRZECIEJ KLASY d: 2 Października ciągnę się mającej, (całkowitych po złp: 61 gr: 15, cwieterciowych po złp: 15 gr: 12,) każdego czasu w moim Kantorze dostać można. — A. Werthejm Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Do skompletowania Dzieła: Dzień panowania ZYGMUNTA III. potrzebnym jest Tom 1. Ktoby miał takowy do zbycia, złożył zechce w Drukarni Kurjera z oznaczeniem ceny.

W Sklepie Ubogich są do zbycia VOLUMINA LEGUM kompletny egzemplarz.

Przy ulicy Dzikiej pod Nr 2318, na 1m piętrze do najęcia SALA, 4 POKOJE z KUCHNIĄ, PIWNI-CĄ i DRWAŁNIĄ, oraz 3 POKOJE z KUCHNIĄ, etc. i 2 POKOJE od Sgo Michała.

LOKAL dogodny na Traktjernią, który może być rozdzielony na mniejsze lub większe pomieszkanie, jest do wynajęcia od Sgo Michała na przeciw Sgo Krzyża pod Nr 404.

Ktoby chciał umieścić na Stole i Stancji UCZNIOW uczeszczaących do Szkoły na Lesznie, może zgłosić się pod Nr 782 przy ulicy Jilektoratnej wprost Solnej, gdzie pod dozorem doświadczonego Profesora oddani Uczniowie mieć mogą, prócz zwycaj-

nych Korrepetycji Szkolnych oddzielne Lekcje języków Francuzkiego, Niemieckiego i Matematyki.

☞ Niżej podpisany kasując handel mój detalowy w dniu 1 Października r.b. zupełnie przyniemy dotąd przy ulicy Miodowej pod filarami w Pałacu W. Dyzmańskiego, mam zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż dla przedszego uskutecznienia tego, postanowiłem WINA na składzie moim będące, Bordo białe i czerwone, Węgierskie, Reńskie, Burgońskie białe i czerwone, Szabli, Szampańskie i rozmaite inne desserowe, jako to: Malaga, Madera, Cypryjskie, Stoch Wein, Burgońskie muso, St: Peraj, Szato Gril, Hermitaż białe i czerwone, e. t. c. po cenach zupełnie niższych wyprzedać tak na bptelki jako też na garee, osetly i baczkli. —

Kawery Hochedlinger.



Portepjan o 6ciu okławkach, w dobrym stanie, jest za pumierną cenę do sprzedania w domu W. Boka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477 Lit: A. na 2m piętrze.

W zeszłą Sobotę po południu przechodząc z ulicy Koziej przez Pogotę, Nowo Senatorską, Wierzbową, Saski Plac, Ogrod, za Żelazną Bramą zgubiono zielony ordynaryjny PULJARES, w którym znajdowało się złp: 50 niebieskimi papierami, faskawy i sumienny znalazca raczy oddać do Restauracji Debickiego przy ulicy Koziej Nr 625 a prócz wdzięczności otrzyma przyzwolita nagrodę.

Ktoby życzył STOŁOWAC się za zł: 22 na Miesiąc, będzie mieć 4 Potraw, mech się uda na ulicę Piwną do domu Nr 106 na 1 piętro. — *Pietinetti.*

Osoba w wieku średnim, pracująca dotąd w zawodzie Nauczycielskim języka francuzkiego, niemieckiego, oraz i muzyki, uzdatniona przytem w różne roboty Damskie, mogąca złożyć świadectwa chlubne osób godnych wiary swojej zdolności i najlepszego postępowania, życzy być umieszczoną w domu znacznym do rólót w Warszawie lub na Prowincl, a jednej Pannie może dawać Lekcje lub też do dozoru Dzieci. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 255 w Pensji na pierwszem piętrze.

Zawiadania się Szanownych Obywateli mających Gospodarstwa, że w domu pod Nr 667 przy ulicy Bielańskiej są do wyprzedania SEONINA opalana i SADFÓ, gospodarskim sposobem urządzone, nabyte być mogą, Skonina na pokcie a Sadło na bochenki za najumiarkowaną cenę. Wiadomość u Szwaj-sara w tymże domu

KWIATY Trepauzowe kilkoletnie, w barażu pieknych exemplarzach i dobrze przechowane, są z wolnej ręki i za mierną cenę do sprzedania we Mści Ktery w Okręgu Maczykiem o milę od Kutna, względem bliższych objaśnień i ostatecznego układu, zgłosić się można na miejsce lub w Warszawie do Rzadcy Domu Kossovskich położonego przy ulicy Mazowieckiej i Sto Krzykiej pod Nr 1346 Lit. A.

Kawaler, Chrześcijanin, w pewnym wieku, nie zawsze będący w Stancji, życzy sobie POŁOŻENIA zdrowy, nie szczyplwy z Meblami lub bez nich, w środku Stolicy, przy familji, gdzieby mógł mieć za mierną cenę i potrzebną przystęgi. Mając chęć go przyjąć, niech raczy Adres i Nr oddać w domu Nr 649 przy ulicy Przejazd w Cukierni.

Wdowa po Urzędniku, w średnim wieku będąca, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządzania DOMOWEM GOSPODARSTWEM i nadzorem DZIECI, z któremi może rozmawiać w języku francuzkim i niemieckim. Potrzebując takowej, raczą nadesłać swój Adres do Składu Pism Periodycznych JP. Filipa Jakóba Ciechanowskiego tu w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 497.

Do Handlu Wojciecha Kubarskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 454 nadszedł świeży transport TOWARÓW z Rosji iako to: Grzebieni rogowych i szłykrętowych Damskich gustownych, sprzedać na tuziny i sztuki za bardzo niską cenę przytem różne towary: Herbata Chińska, Świece Woskowe, Buljony i inne towary po cenie umiarkowanej.

Ktoby z PP. Malarzy miał PORTERET olejny malowany w roku szesnym do odnowienia dany, wyrażający PASTERKĘ, z Psem i Owieczką przy niej, ze stosownemi do tego u góry wierszami, raczy się z takowym zgłosić do Dworu na Czystemi.

Ostrzeżenie się Szanowną Publiczność, iż na grun tach Dóbr Czyste i Wola, nie wolno jest nikomu pod żadnym pozorem POŁOWAĆ, a każdy dostrzeżony w granicach tychże Dóbr, sam sobie winę przypisze jeżeli postrada Plintę i Psą na zawsze.

W Dobrach Czyste i Wola pod Warszawą leżących, jest TRAWY z KONICZYNĄ zmieszanej na przygotach, pięknej, morg 300 lub więcej, do kosenia na pasze zimowe dla bydła lub koniadań. Ktoby sobie życzył za mierną cenę takowego Pastwiska częściowo lub całkowiec nabyć, do zsieczenia lub spazenia, raczy się zgłosić do Dziedziczki tychże Dóbr na Czystemi mieszkającej.

Były główny LEKARZ Górnictwa Krajowego ma honor, prześwietnej Publiczności donieść, że swoje mieszkanie z Kiele, przeniosł do Wsi Stadisk w Powiat Pilicki.

Jan Lipawski Doktor.

Chcący się udać na WOLEN, PODOLE lub UKRAINE, jeżeli życzy sobie zabrać się albo mieć współnika podróży, a tem samem i kosztów onej, niech raczy dać znać do domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 402 na 2 piętro od frontu.

Ongdaj zgubiono przy Kantorze Loterii RSIARKE, w której znajdowały się różne Rachunki, oraz Kwit wydany z kassy Wództwa Augustowskiego na zł: 180 dla Lagenpusz, Oblig na 100 korcy Żyta przez Wójta Gminy Kidul. Znalazca raczy zwrócić takową za nagrodą pod Nr 2241 na Nalewkach do Miasta Jaberger.

D. KNESMANN FABRYKANT BRONZÓW przenosił swe zamieszkanie z ulicy Miódowej do Pałacu Grabowskiego na ulicy Alexandrija pod Nr 2763 do domu zwanego Zienteckich obok Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

BARANY HISZPAŃSKIE w ŁOWICZU. — Trzydzieści Baranów Hiszpańskich z Owczarni Czarakowskiej JO. Xcia Michała Radziwiłła pochodzących, apó Baranach JO. Xcia Lichnowskiego przychowanych, młodych, silnych i zdrowych, będą do sprzedania na Jarmarku w Łowiczu Sgo Mateusza za ceny niższe. — *Siefański Rzadca Dóbr Sukowca.*

Ktoby miał SUMMę od 4000 do 5000 złp: do wypożyczenia na pierwszą hypotekę domu tu w Warszawie położonego 17,000 złp: w Towarzystwie Ogólnem zapewnionego, raczy nadesłać swój adres do P. Józefa Żulickiego przy ulicy Dziękanki Nr 2667 mieszkającego, a Stróż Gmachu wskaże mieszkanie.

Podpisany Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Województwa Mazowieckiego zawiadamia Publiczność, iż na mocy Upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego w dniu 5 Września r. b. wydanego, pozostałość niedy Ludwika Artyana Ustrzyckiego Sędziego Apellacyjnego składająca się z Frącozów, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Miedzi, Faianzu, Porcelany, Porządków Gospodarskich i różnych Książek, sprzedawana będzie przez publiczną Licytację w dniu 25 Września następnego, w domu przy ulicy Kapitulnej pod Nr 559 położonym. — *Tomasz Rudnicki Rejent.*

Podpisany Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Województwa Mazowieckiego z mocy upoważnienia Suk-

cessorów Jana Alfonsa Jasińskiego Właścicieli Nieruchomości w Warszawie pod Nr 1807 przy ulicy Franciszkańskiej połozonej, zawiadania Publiczność, iż nieruchomość ta w dwuletnią dzierżawę od Sgo Michała r. b. do tegoż czasu w r. 1834 przez Licytację w dniu 28 Września r. b. o godzinie 4 z południa odbyć się mającą, zaczynając od Summy rocznej dzierżawnej złp. 10,000 więcej dałemu wypuszczona zostanie. Warunki zaś do Licytacji przepisane, w każdym czasie, przez zgłaszających się Interesantów w Kancellarii Reienta przejrane być mogą.
Tomasz Rudnicki Reient.

Osoby mające niejaką znajomość języka Francuzkiego, i Życzące w nim się wydoskonalić nie tylko teoretycznie, lecz jeszcze i przez KONWERSACJĄ z FRANCUZEM który na sposobność najpewniejszą do tego, raczą przesłać Adres pod Nr 2766 Lit. C. przy ulicy Oboźnej, w domu Kozłowskiego na dole. Tenże Francuz może dawać lekcje osobno w swem mieszkaniu lub na wezwanie.

FORTEPIAN Leszczyńskiego inahonigowy, jeden z najwytworniejszych exemplarzy jego fabryki, jest do sprzedania na ulicy Nowomiejskiej pod Nr 163 na przeciw Podwala w Oficyne u P. Hochhausera.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż efekta iako to: Kanterki, Szafy, Stoły, Lustra, Szlabany, stary i nowy Testament czyli Biblia, Radle miedziane, Kopraki, Kottły, Półmiski, Sahatorki, Dzbanki i Talerze cynowe, Faiańs, Szkła, Kopersztychy, Pościel, Garderoba damska, Bielizna stołowa, Srebra, Zegarki, rozmaite Sprzęty domowe, do pozostałości Katarzyny z Macherowa Hentschel przynależne, w Warszawie w dniu 19 Września r. b. i następnych o godzinie 3 z południa przy ulicy Nowolipie w domu Nr 2412 i 13 stojącym, a to na żądanie Sukcesorów tejże i z mocej upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego W. M. za gotowe pieniądze więcej dałemu przez publiczną Licytację sprzedane będą. — *Cesław Kowalewski Reient.*

Podaie do publicznej wiadomości. 1) Że w Komitecie Wileńskim w mieście Wilnie dnia (10) 22 Listopada 1832 r. odbywał się będzie publiczna Licytacja, na budowę Grobli pod Dinaburgiem, a dnia (14) 26 Listopada t. r. przetarg. 2) Że dnia (11) 23 Listopada r. b. w temże samem miejscu Licytacja, a dnia (15) 27 Listopada t. r. przetarg to jest: a) Na roboty Zjazdu pod Kownem. b) Usypianie Grobli i budowę 2ch Mostów na Rzece Świętej między

Wilkomierzem a Radziszewską. c) Na roboty Drogi w Stacji od Kurkli do Leljan. Wszystkie te na trakcje Petersburskim od Kowna do Dinaburga. Życzący sobie powyższych Entrepryz zechcą się zapoznać w przepisane Vndja, a mianowicie: ad 1mo Rubli assygnacyjnych 35,000, ad 2do litera a) Rubli assygnacyjnych 5338, litera b) Rub: assy: 5146, c) Rub: assy: 31,687, i w terminach oznaczonych znajdować się, dla konkuruwania w miejscu wyżej wskazanem, a warunki i szczegółowe objaśnienia w Biórze Komitetu Wileńskiego w Wilnie, i Biórze Dyrektora Jeneralnego w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1269 okazane zostaną. — Warszawa d. (28) Sierpnia v. s. 9) Września n. s. 1832 r. — Dyrektor Jeneralny Komunikacji Lądowych i Wodnych Jenerał Major *Christiani*.

Główna Polowa Prawjantska Kommissja Armji Czynnej, podaje do publicznej wiadomości, iż w tejże Kommissji tu w Warszawie przy ulicy Nowy Świat w domu pod Nr 1264 posiedzenie swe mające; odbędzie się w dniu (6) 18 b. m. i r. publiczną Licytację na dostawkę do różnych Magazyńców iako to: Zawichostskiego, Puławskiego, Opatowskiego, Konieckiego, Kieleckiego, Radomskiego, Kozienickiego, Rzyczywolskiego i Lubelskiego, pewnej ilości Maki i Owsa; a we 3 dni po Licytacji, to jest: dnia (9) 21 b. m. i r. nastąpi ostateczne przybiecie, dla tych którzy za najniższą cenę takową dostawkę przyznają na siebie, ehecyj więc przyjąć takowy Liwerunek, raczą przybyć do Głównej Polowej Prawjantskiej Kommissji, gdzie warunki Kontraktu okazane im będą przed terminem; Konkurencji mogą ehej przejrzyć każdego czasu w Biórze Kommissji. — 6 Klasy Butatowicz, 7 Klasy Bielecki.

DONIESIENIE z BIORA INFORMACYJNEGO.

Jest do sprzedania SZAL biały Wiedeński za zł: 140 i KORALE duże za zł: 130. Życzący nabyć takowe, raczy się zgłosić do Bióra Informacyjnego.

DONIESIENIE z BIORA ZLECEN, PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit. C.

Na Dom nowo murujący się, potrzeba jest Złotych 6000 do 10,000. Dalsza wiadomość w Biórze Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.
TEATR NARODOWY. Jutro *Cyrulik Szewski*. JP. Dobski pierwszy raz wystąpi na Scenie, przedstawiając rolę Hrabiego *Alinawiny*.